

# Władze Meksyku zawracają tysiące osób z Ameryki Środkowej

23 stycznia 2018

Władze migracyjne Meksyku rutynowo zawracają tysiące osób pochodzących z Hondurasu, Salwadoru i Gwatemali, bez rozpatrzenia zagrożenia dla życia i bezpieczeństwa w związku z powrotem do kraju pochodzenia, w wielu przypadkach naruszając tym samym prawo międzynarodowe i krajowe, stwierdza Amnesty International w opublikowanym raporcie.



W oparciu o ankietę, która zgromadziła informacje od 500 osób pochodzących z Ameryki Łacińskiej podróżujących przez Meksyk, Amnesty International stwierdziła, że Narodowy Instytut Migracji (INM) systematycznie narusza zasadę non-refoulement, obowiązujący filar międzynarodowego i meksykańskiego prawa, który zakazuje zawracania ludzi do miejsc, w których grożą im prześladowania lub inne naruszenia praw człowieka. Działania władz Meksyku odbywają się kosztem życia i bezpieczeństwa osób zawróconych do krajów, z których uciekli.

„Usłyszeliśmy historie rodzin, dzieci, mężczyzn i kobiet,

którzy uciekają przed radykalną przemocą, żeby ocalić życie. Zamiast zapewnić im ochronę, do której mają prawo, Meksyk odwraca się do nich plecami” – powiedziała Aleksandra Fertlińska, koordynatorka kampanii w Amnesty International Polska.

W państwach tak zwanego „Trójkąta Północnego”, czyli w Gwatemali, Salwadorze i Hondurasie, przemoc jest zjawiskiem powszechnym, współczynnik zabójstw jest od 4 do 8 razy wyższy niż wskaźnik, który Światowa Organizacja Zdrowia uznała za poziom przemocy o skali „epidemii”. Od wielu lat ludzie wyjeżdżają z tych państw zachęteni nie tylko lepszymi możliwościami zatrudnienia, ale przede wszystkim z powodu zagrażających życiu okoliczności w najbrutalniejszych miejscach na świecie. Zgodnie z prawem międzynarodowym, Meksyk jest zobowiązany zapewnić wielu z nich ochronę przed niebezpieczeństwami jakie grożą im w krajach pochodzenia.

Te bezprawne deportacje wpływają na codzienne życie wielu ludzi. Jedną z takich osób jest kierowca autobusu, który rozmawiał z badaczami Amnesty International. Odmówiono mu pomocy i deportowano z Meksyku do Hondurasu, gdzie zginął kilka dni później.

Inny mężczyzna poszukujący ochrony międzynarodowej i pochodzący z Hondurasu, opowiadał Amnesty International, że gdy powiedział INM, że uciekał z obawy o życie, oficer INM odpowiedział: „Teraz jak Cię zatrzymaliśmy, masz przerabane i zostaniesz deportowany do swojego kraju”. Inne osoby opowiadały Amnesty International, że były zmuszane do podpisania dokumentów deportacyjnych wbrew swojej woli.

Według Amnesty International 40% spośród 297 osób zatrzymanych przez INM wskazuje na naruszenie zasady non-refoulement. Wśród tych zeznań są historie osób poszukujących ochrony lub wyrażających obawy o swoje życie w kraju pochodzenia, które zostały zignorowane przez INM. Te osoby następnie deportowano.

Ponadto Amnesty International dowiedziała się, że 75% osób zatrzymanych przez INM nie poinformowano o prawie do ubiegania się o ochronę międzynarodową w Meksyku, choć meksykańskie prawo tego wymaga, a urzędnicy twierdzą, że wypełniają swoje obowiązki.

Meksykańskie władze powiedziały Amnesty International, że zawracanie osób jest rzadką praktyką stosowaną przez INM. 500 świadectw zebranych przez Amnesty International opowiada zupełnie inną historię.

Zdjęcie: Sergio Ortiz (Amnesty International)

Źródło: [Amnesty.org.pl](https://www.amnesty.org.pl)